

## A gdyby znaleziono ciało?

Autor tekstu: **Elżbieta Binswanger-Stefańska**

"Niekoniecznie", odradzała Gazeta Telewizyjna. Ale rzuciłam okiem na obsadę — Antonio Banderas, Olivia Williams — i postanowiłam zaryzykować. Film w oryginale nazwany "The Body", "Ciało", dla polskiego widza nazwany został "Pytaniem do Boga", pozostaliśmy jednak przy ciele, bo lepiej oddaje treść filmu.

Oto ona: Rzecz dzieje się współcześnie. W starej dzielnicy Jerozolimy pewien Palestyńczyk, właściciel niewielkiego sklepiku, postanawia pogłębić sobie piwnicę. I dokopuje się do grobowca Jezusa. Bowiem pod kilkoma warstwami posadzek znajduje grób, w nim doczesne szczątki ukrzyżowanego mężczyzny. Wkrótce archeolodzy (Williams i inni) nie mają żadnych wątpliwości, to ciało Jezusa Chrystusa.

Watykan wysłał do Jerozolimy oddanego Bogu jezuitę (Banderas), który ma na miejscu dojść prawdy. Tyle że jest to prawda z góry przez Watykan ustalona, to nie może być ciało Chrystusa, nie ma takiej opcji. Jezus zmartwychwstał, a zatem nie możemy znaleźć jego ciała. Jezuita powoli odkrywa przykrą dla siebie prawdę, jest marionetką Watykanu, jego zadanie to zatajenie prawdy.

Nie jest to takie proste, wiadomość o tajemniczym wykopalisku zatacza coraz szersze kręgi, natychmiast dochodzi do konfliktów z jednej strony i prób manipulacji z drugiej. Wyznawcy wszystkich trzech wielkich religii i w Jerozolimie, i w świecie próbują wejść w posiadanie szczątków. A każde w swoim własnym celu. Dochodzi do pierwszych zabójstw. Na szczęście szybko dochodzi też do unicestwienia znaleziska.

Film jest zrobiony naprawdę bardzo sprawnie, kupiłam go na DVD i obejrzałam kilkakrotnie za każdym razem coraz realniej wyobrażając sobie, co by było gdyby... Gdyby Jezus żył naprawdę (bo przecież to nic pewnego), gdyby został ukrzyżowany, i gdyby został pochowany w grobie "człowieka bogatego z Arymatei, imieniem Józef", jak mówi Biblia?



To faktycznie można by się go gdzieś kiedyś dokopać. Co by to znaczyło dla chrześcijan? Czy faktycznie "prawdziwi by nie uwierzyli i tylko paru wyznawców by odpadło", jak mówi jeden z bohaterów filmu? Czy wobec tak niezbitego dowodu przestaliby wierzyć w zmartwychwstanie i życie pozagrobowe i zaczęli troszczyć się o swoje — prawe i pełne — życie przed śmiercią, bo drugiej szansy nie będzie?

Czy wręcz przeciwnie, tak by powykręcali fakty, żeby wyszło na ich? Jezus zmartwychwstał i już, a dowód to żaden dowód? Odpowiedź jest w filmie: "Religia nie opiera się na racjonalnych przesłankach, ale na ludzkiej potrzebie".

A zatem ludzką potrzebą jest ewidentne okłamywanie się? W Wielki Tydzień dużo jest mowy o "tajemnicy wiary", "odkupieniu winy", "sensie cierpienia", "życiu po śmierci"... Kardynał Glemp na tle fotografii całunu turyńskiego zapewnia wiernych Kościoła, że czeka ich życie wieczne.

Anna Dymna, aktorka bardzo dobra w swoich teatralnych i filmowych rolach, bardzo niedobrze mami, "że jeżeli nie ma sensu w cierpieniu to znaczy, że w ogóle nie ma sensu" tak jak kiedyś dopatrywano się sensu w stworzeniu przez Boga nosa, żeby było na czym nosić okulary.

Odpowiedź na moje pytania znalazłam w wydanej niedawno "Filozofii głupoty" Jacka Dobrowolskiego. I zamierzam ją wam objawić, bo w końcu nie każdy czyta akurat to, co akurat czytam ja, a tam ciekawe rzeczy są do poczytania. W części drugiej książki pt. "Fenomenologia głupoty", w rozdziale "Pierwotna formacja świadomości" czytam:

"Od animistycznego panteizmu i magii sympatycznej aż po wyrafinowaną teologię monoteistyczną, mamy do czynienia z przekształceniami i zróżnicowaniami podstawowego schematyzmu poszukiwania w każdym przejawie rzeczywistości 'sprawcy', 'woli', zamiaru', 'ducha' — oto, najogólniej, schematyzm animizacji. Bogów początkowo świadomość potrzebuje właśnie po to, by mieć kogo obwiniać oraz komu być wdzięcznym, a świadomość religijna jest w istocie oscylacją między tymi dwoma stanami."

W kontekście obchodów Wielkiego Tygodnia widzimy jasno, że w dalszym ciągu zbiorowa

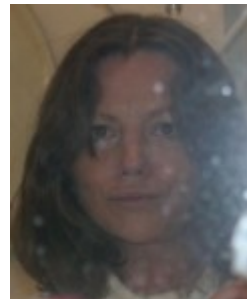
świadomość jest w początkowej fazie balansowania między obwinianiem, a poczuciem wdzięczności i nawet najbardziej ewidentne fakty niewiele zmieniają w tej pierwotnej huśtawce, i to jest ta zła wiadomość tygodnia, ale mam i dobrą, książki, filmy, nauka i sztuka zaczynają przesuwac strzałkę w stronę końca początkowej fazy. Jeśli będziecie mieli okazję, obejrzyjcie film "The Body", koniecznie.

### **Elżbieta Binswanger-Stefańska**

Dziennikarka i tłumaczka. W Polsce publikowała m.in. w Przekroju, Gazecie Wyborczej, Dzienniku Polskim, National Geographic i Odrze. Przez ok. 30 lat mieszkała w Zurichu, obecnie - w Sztokholmie.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 12-04-2009)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6475) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6475>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)